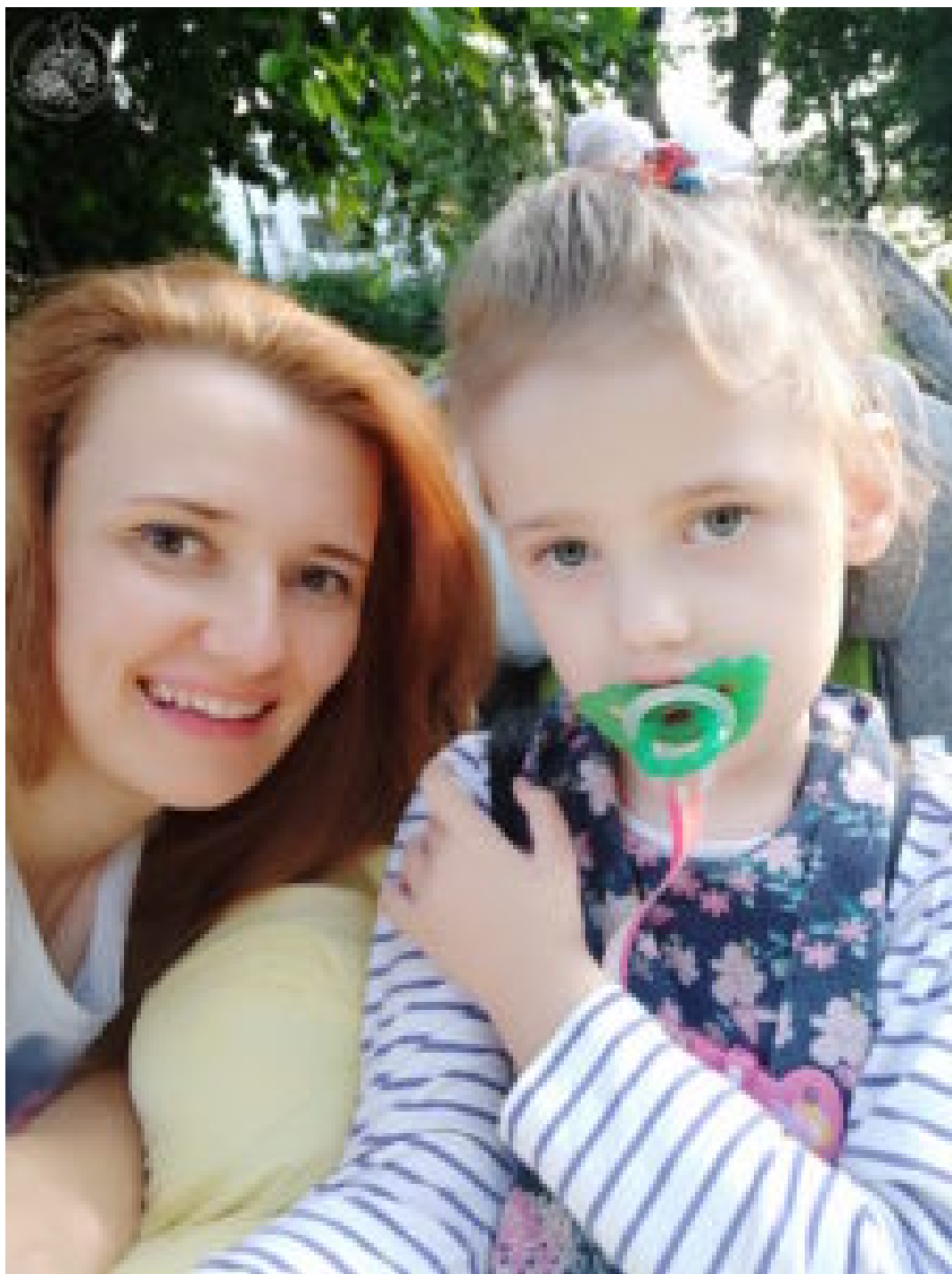


# **Pozytywne doświadczenia w walce z barierami dla ♿**

*Dzisiaj chciałam podzielić się z Wami swoimi pozytywnymi doświadczeniami w kwestii rozwiązywania barier dla osób z niepełnosprawnościami.*



### ***Blokowanie chodników przez zaparkowane samochody***

Już kiedyś wspominałam jak bardzo uciążliwe dla osoby poruszającej się na wózku jest poruszanie się po chodnikach zastawionych samochodami... Niestety wielokrotnie musiałam zjechać ciężkim wózkiem inwalidzkim Córki z wysokiego krawężnika na jezdnię, bo zaparkowany samochód uniemożliwił nam przejście chodnikiem. I ja rozumiem, że kierowcy się spieszą, mają dużo spraw na głowie, ale jednak takie

parkowanie, szczególnie w pobliżu placów i parków zabaw dla dzieci, gdzie na pewno będą jechać wózki jest brakiem wyobraźni i empatii. Nie ukrywam, że każda taka sytuacja mnie denerwowała, ale nic z nią nie robiłam. Ot, "popsioczyłam" sobie pod nosem, pomęczyłam się z wózkiem i pojechałam dalej... Czara goryczy przelała się pewnego razu, gdy wejście do jednego z okolicznych miejsc dla dzieci kilka dni pod rząd blokował ten sam samochód. Kierowca zaparkował tak, że ledwo udawało mi się wcisnąć wózek między auto, a rosnące obok drzewo... Strasznie mnie to wkurzało i to nie tylko mnie... W rozmowie inne mamy też przyznawały, że to skandal, że wejście jest zablokowane, że tak nie powinno być itp itd.

Wystarczył grzeczny telefon do straży miejskiej z zapytaniem, czy te samochody mają prawo tam parkować na chodniku i czy można tak zastawiać wjazd na plac zabaw. Nie ukrywam, że to było dużym zdziwieniem i miłym zaskoczeniem, gdy kilka dni później poszłam w to miejsce znowu i zobaczyłam pusty chodnik bez zaparkowanych samochodów i wstawione nowe znaki drogowe zakazu parkowania na chodniku. Byłam w szoku, że tak niewiele wysiłku z mojej strony, jakim było telefoniczne zasygnalizowanie problemu właściwym organom, pomogło! I odpowiadając od razu na ewentualne zarzuty – taki telefon to nie donosicielstwo! To dbałość o to, by wspólna przestrzeń publiczna była dostępna dla każdego, szczególnie dla tych, którzy mają i tak w życiu „pod górkę”. I ja wiem, że kierowcy nie ucieszyli się z nowych znaków, że będą narzekać, że i tak mało jest miejsca do parkowania w okolicy. Ja to rozumiem.

Ale proszę drodzy Kierowcy pamiętać, że dla osób z niepełnosprawnościami WÓZEK to PODSTAWOWY ŚRODEK TRANSPORTU, zatem zanim zastawicie chodnik sprawdźcie czy jest wystarczająco dużo miejsca, żeby wózek inwalidzki tamtędy mógł przejechać.

### ***Brak przewijaków dla większych dzieci***

Druga sytuacja miała miejsce w jednej z przychodni

specjalistycznych w moim mieście. W przestronnym i ładnie odremontowanym pokoju do przewijania byłam zmuszona zmieniać pieluchę mojej Córci na przewijaku dla małych dzieci, gdzie zmieściła się tylko około połowa jej ciała. Było to wysoce niekomfortowe i nie do końca bezpieczne. Po powrocie do domu napisałam pismo z prośbą o rozwiązanie tego problemu. Właśnie dostałam odpowiedź z przeprosinami za trudną i niekomfortową sytuację, oraz informację zwrotną, że wstawiono do pomieszczenia leżankę. Bardzo mnie to ucieszyło.

Piszę o tym wszystkim po to, żeby pokazać, że niektóre problemy, oczywiście przy chęci współpracy innych, da się rozwiązać z poziomu zwykłego obywatela. Ale przede wszystkim trzeba o tym mówić, pytać, prosić.

Ja teraz, po tych pozytywnych doświadczeniach, mam poczucie, że ktoś nas, rodzin OzN, słucha i wyciąga pomocną dłoń .

A Wy jakie macie doświadczenia?

Pozdrawiam serdecznie,

Mariola ☐

P.S. Więcej wpisów z serii "Życie z letalną chorobą dziecka" znajdziecie [tutaj](#) .

- **Uważasz, że ten wpis jest ważny? To podaj go dalej!**
- **Będzie mi bardzo miło, jeśli podzielisz się swoją opinią w formie komentarza ☐**
- **Obserwuj mnie na Facebooku [LamaridaBlog FB](#)**
- **Śledź mnie na Instagramie [lamarida\\_pl Instagram](#)**
- **Dziękuję i pozdrawiam! ☐**